

Sygn. akt II Ca 548/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski
Sędziowie	SSO Stanisław Łęgosz SSR del. Witold Uchroński (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Dorota Roniek

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z/s w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 24 czerwca 2014 roku, sygn. akt I C 217/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym sentencji w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2847,00 złotych obniża do kwoty 2447,00 zł (dwa tysiące czterysta czterdzieści siedem złotych), a w pozostałej części powództwo i apelację oddala,

2. znosi między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt: I C a 548/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa M. C. przeciwko (...) Spółka Akcyjna z/s w W. zapłatę w punkcie pierwszym zasądził od (...) Spółka Akcyjna z/s w W. na rzecz M. C. kwotę 847,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2012r do dnia zapłaty oraz w punkcie drugim zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów procesu w kwocie 817,00 zł. W punkcie trzecim nakazał ściągnąć od (...) Spółka Akcyjna z/s w W. kwotę 410,20 zł tytułem części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa -Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb na wynagrodzenie biegłego

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego

Powódka M. C. w dniu 12 maja 2012 roku miała Ślub, na który zamówiła suknię ślubną (...) produkcji włoskiej z 2012 roku Model (...) koloru (...) w rozmiarze 36, której cena wyniosła 3.100,00 złotych. Welon powódka dostała gratis.

Suknia była w kolorze śmietankowym o kształcie rybki z dużym trenem, na którym znajdowały się falbany. Suknia była zakupiona w salonie firmowym a szyta była na zamówienie. Umowa jej zakupu była zawarta w grudniu 2011 r. Pierwsza przymiarka była w marcu 2012 r. Rozmiar włoski tej sukni to 42, natomiast rozmiar powódki to europejskie 36.

Po uroczystości zaślubin powódka postanowiła sprzedać suknie. W dniu 14 maja 2012 roku M. C. zawarła z A. J. umowę przedwstępną kupna-sprzedaży sukni ślubnej. W paragrafie 2 powódka oświadczyła, iż suknia jest wolna od wad. Strony umowy ustaliły wartość sukni ślubnej na kwotę 2.700,00 złotych. Powódka zobowiązała się sprzedać przedmiotową suknie w terminie do 27 lipca 2012 roku. W dniu 14 maja 2012 roku A. J. zapłaciła powódce zadatek w wysokości 2.000,00 złotych.

Na stronie internetowej powódka przeczytała, że Pralnie (...) Sp. z o.o. w P. znajdująca się przy ulicy (...) (obecnie (...) S.A. w W.) podaje się za eksperta w dziedzinie czyszczenia sukni ślubnych. Z uwagi na okoliczność, iż wcześniej korzystała z usług tejże pralni w dniu 13 lipca 2012 roku zaniósła suknie wraz z welonem celem ich wyczyszczenia. Za usługę zapłaciła 147 złotych z góry.

Gdy powódka oddawała suknię do pralni nie miała ona żadnych uszkodzeń. Była tylko przybrudzona na spodzie. Suknia była z materiału - mikado, to różne gatunki jedwabiu.

Kiedy powódka przysłała do pralni w dniu 19 lipca 2012 roku po odbiór sukni, kobieta zaczęła oglądać efekt czyszczenia. Wtedy zauważyła, że suknia jest przypięta do wieszania na metalowych spinkach. Powódka poprosił pracownicę pralni, by ta usunęła te spinki w ilości 8 sztuk, które były zaczepione po 4 z przodu i z tyłu. Gdy pracownica pralni zdjęła te spinki okazało się, że włókna materiału są poprzecinane. Powódka zadzwoniła zapłakana do męża i opisała mu zdarzenie. Jedynie sposób wyczyszczenia sukni nie wzbudzał żadnych zarzutów. Pracownica poinformowała powódkę, że takie są procedury firmy zawieszania sukni na metalowych spinkach z kolcami. Powódka nie odebrała sukni

Do dnia dzisiejszego suknia jest w posiadaniu pralni. Powódka była w związku z zaistniałą sytuacją zmuszona poinformować A. J. która chciała kupić przedmiotową suknię o zdarzeniu.

Kierownik pralni M. L. skontaktowała się z powódką 20 lipca prosząc o czas na polubowne rozwiązanie sprawy, na co wyraziła zgodę wskazując ostateczny termin do dnia 23 lipca. W tym dniu kierownik pralni oświadczyła, że nie są w stanie naprawić tej szkody we własnym zakresie i jedynym rozwiązaniem jest wniesienie reklamacji.

W sukni wystają powyciągane niteczki a uszkodzenie znajduje się na wysokości piersi z przodu i na wysokości łopatek z tyłu. Wcześniej materiał sukni był w tych miejscach idealnie gładki. Suknia ma prosty krój, w ogóle nie ma haftów.

Powódka w dniu 24 lipca 2012 roku złożyła reklamację oraz wezwanie do zapłaty kwoty 2.847,00 zł tytułem naprawienia szkody. Pozwany przyjął reklamację i zaoferował naprawę sukni na swój koszt. W dniu 29 września 2012 roku do strony pozwanej wysłane zostało ostatecznie przed sądowne wezwanie do zapłaty.

W dniu 27 lipca 2012 roku powódka rozwiązała z A. J. umowę przedwstępną ze względu na nieodwracalne i znaczące uszkodzenie struktury materiału sukni ślubnej przez pracownika pralni. Powódka zwróciła jednocześnie kwotę 2.000,00 złotych zadatku. A. J. w związku z uszkodzeniem sukni nie z winy powódki nie wniosła o zwrot zadatku w podwójnej wysokości.

Uszkodzenia sukni ślubnej w wyniku zawieszenia na wieszaku za pomocą metalowych zapinek z ostrymi kolcami po zakończonym procesie czyszczenia (prania chemicznego) mają charakter:

- trwałe, główne uszkodzenie na biuście polegające na zaciągnięciu i przerwaniu ciągłości nitek,

- usuwalny, uszkodzenie pod pachą i na plecach polegające na zaciągnięciu nitek i włókien – sugerowana naprawa poprzez cerowanie z pozostawieniem śladów.

Biegły z zakresu rzeczoznawstwa wełny, włókiennictwa, mechanicznej technologii włókien i tekstylnych wyrobów wełnianych stwierdził, iż powyższe uszkodzenia nawet po próbie naprawy obniżają wartość estetyczną sukni.

- całkowicie usuwalny: zmechanienia poprzez wystrzyżenie, zagniecenia poprzez delikatne prasowanie z tkaniną podkładową, zaciągnięcia nitek i małe dziurki podszewki - poprzez rozprowadzenie.

Biegły wskazał, iż deklaracja certyfikatu sprzedawcy przeczy zawartość etykiety wszywek producenta sukni z określeniem, że wyrób jest pochodzenia chińskiego („Made In China”) wykonany w stylu włoskim („styled in italy”) o rozmiarze 44 („size 44”). Sposób podwinięcia dołów tkaniny sukni i trenu oraz zmiana rozmiaru sukni z rozmiaru 44 na 36 może wskazywać na przeprowadzenie przez sprzedawcę sukni firmę (...)procesu dostosowania sukni do rozmiaru klienta (podszycie po skróceniu). Górę sukni stanowi gorset z poprzecznym drapowaniem, usztywniony, bez rękawów z doszytą pasmanteryjną taśmą z perełkami i koralikami, pod biustem aplikacja z przyszytych perełek oraz kryształków mocowanych w metalowe uchwyty. Dół dopasowany na biodrach, a niżej rozszerzony, całość na podszewce, usztywniony tiulową halką. Tren, bez podszewki, z ukośnymi falbanami wykonany z tej samej tkaniny wierzchniej co suknia. W sukni i trenie zastosowano tkaninę o składzie surowcowym w osnowie i wątku 100% włókien poliestrowych w kolorze białym, w splocie rządkowym.

Zarówno na sukni jak i trenie widoczne są niesprane plamki w kolorze beżowym, których pochodzenie trudno ustalić. U dołu sukni widoczna jest wrobiona u producenta tkaniny zakolorowana nitka. U dołu sukni i trenu wystają pojedyncze włókna wysypane z przędzy i same nitki pochodzące z sypiącego się nieprawidłowego podwinięcia przy podszyciu tkaniny.

Odnośnie sposobu przechowywania sukni i trenu w opinii biegłego w dniu oględzin był prawidłowy, tj. na wieszakach, bez zapinek przytrzymujących, zapakowana w folię polietylenową. Na trenie stwierdzono nieprawidłowe przymocowanie numerka pralni poprzez przyszycie zszywaczem, co jest niedopuszczalne, gdyż powoduje przebicie tkaniny i zaciągnięcia nitek w tle tkaniny. W kwestii oceny sposobu mocowania odzieży po zakończeniu procesu prania wynika, że do zawieszania sukni na wieszaku po zakończeniu procesu prania zastosowała zapinki z wygiętej blachy ukształtowanej w odwróconą literę U z nadciętymi ostrymi kolcami w kształcie „A” odgiętymi do środka.

Tego typu zapinkami pralnia dysponowała również w dniu oględzin. Mocowanie zapinek poprzez ich zaciskanie powoduje wciśnięcie ostrych kolców w tkaninę, szczególnie mocne przy stosunkowo dużej masie zawieszanej odzieży. Tylko przy tkaninach o mocno zapełnionej nitkami osnowy i wątku strukturze nie nastąpi w takim przypadku przebicie tkaniny. Bezpieczne dla tkanin są zapinki dociskowe. Zdecydowanie najbezpieczniejsze jest jednak zawieszanie odzieży na trwale przyszytych do podszewki tasiemkach przytrzymujących. W sukni nie było to możliwe ze względu na obcięcie ramiączek. Reasumując, pralnia zastosowała niewłaściwy uszkadzający odzież sposób zamocowania sukni do wieszaka.

Biegły stwierdził występowanie uszkodzeń tkaniny wierzchniej w górnej części sukienki: pod pachą i na plecach, polegające na zaciągnięciu i w jednym przypadku na dekolcie - zaciągnięciu i rozerwaniu kilku nitek osnowy i wątku. Wykluczone jest, aby w tym przypadku zaciągnięcia nitek powstały podczas użytkowania ze względu na ich umiejscowienie. Aplikacja sukni posiadająca metalowe uchwyty do kryształków, ale bez ostrych elementów, podczas samego prania czy użytkowania, nie mogła spowodować zaciągnięć nitek i przedziurawienia w górnej części sukni. Poszewka sukni została uszkodzona (na wysokości gorsetu) w mniejszym stopniu, widoczne ślady zaciągnięć nitek i małych dziurek. Uszkodzenia te musiały powstać w wyniku oddziaływania ostrego kolca zapinek zastosowanych przez pralnię. Pozostałe zakłócenia struktury podszewki nie mają związku z usługą czyszczenia sukni - są to nitki przyszycia z odciętych ramiączek i konstrukcyjne sukni w innym kolorze niż tło. Tren nie został uszkodzony w procesie prania.

Reasumując powstałe po zastosowaniu przez pralnię zapinek z ostrymi kolcami uszkodzenia polegają na: przerwaniu ciągłości kilku nitki (rozdarcie) tkaniny wierzchniej w górnej części sukni na biuście - ma charakter trwały i nie usuwalny, naprawa tego miejsca poprawi tylko efekt wizualny, ale blizna pozostanie. Na końcach wszytych w miejsce przzerwania odcinków nitki tego samego rodzaju i koloru pochodzących np. z wyprutego z podwinęcia w dolnej części trenu pojawią się widoczne składki, naw-et po zawiązaniu końców nitki po lewej stronie tkaniny. Kolejne uszkodzenie polega na zaciągnięciu nitki i włókien tkaniny wierzchniej pod pachą i na plecach (na wysokości łopatki) - możliwa profesjonalna naprawa, ale ślady w postaci lekkich naprężeń i rozsunięć nitki w tle tkaniny mogą być widoczne, na podszewce, nadto doszło do zmechanienia powierzchni — usunięcie poprzez wystrzyżenie, zagniecenia - które można usunąć poprzez delikatne prasowanie poprzez tkaninę podkładową i naprężone nitki i małe dziurki podszewki - możliwe do całkowitego doprowadzenia.

Uszkodzenia tkaniny wierzchniej sukni, nawet po próbie profesjonalnej naprawy, obniżają wartość estetyczną sukni w stosunku do stanu pierwotnego - przed uszkodzeniem. Umieszczenie uszkodzenia na dekolcie czy plecach jest szczególnie niepożądane. Uszkodzenie tkaniny wierzchniej pod pachą oraz podszewki nie stanowi większego problemu

Wartość sukni w dacie oddania jej do naprawy mogła wynosić kwotę 2 700.00zł.

Pismem z 8 października 2012 roku pełnomocnik pozwanego odmówił zapłaty odszkodowania.

Sąd uwzględnił powództwo w całości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie jest niesporny. Pozwany nie kwestionował faktu przyjęcia przedmiotowej sukni ślubnej powódki do czyszczenia w ramach prowadzonych usług. Uznał nadto zasadność reklamacji w związku z uszkodzeniem sukni i zaoferował jej naprawę. Pełnomocnik pozwanego wskazał, iż świadczenie usług pralniczych odbywa się w ramach umowy o dzieło i w przypadku wady usługi powódka może żądać jej usunięcia o co nie wносиła, a z uwagi na fakt, iż uszkodzenie sukni można usunąć powódce nie przysługuje inne roszczenie. Wskazano, iż powódka dąży do osiągnięcia bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd Najwyższy (orz. z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987/8 poz. 125) wskazał iż umowa z pralnią chemiczną o czyszczenie odzieży ma charakter umowy o dzieło (art. 627-646 k.c).

W myśl art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia. Jest to umowa o "rezultat usługi" (w szczególności w odróżnieniu od umowy o pracę i umowy zlecenia; zob. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166-167; W. Siuda, Istota i zakres umowy o dzieło, Poznań 1964, s. 102 i n). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia W wyroku z 26 stycznia 2006 r. (III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5) Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

Jeżeli dzieło zostało wykonane wadliwie zamawiający może realizować uprawnienia wynikające z rękojmi (art. 637 kc) lub roszczenia odszkodowawczego za zasadach ogólnych (art. 471 kc). W analizowanej sprawie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 2.837 zł. odszkodowania z czego 2700,00 zł z tytułu wadliwego wykonaniem pracy przez pozwanego w związku z czyszczeniem sukni ślubnej oraz kwotę 147,00 zł z tytułu kosztów jakie poniosła płacąc za przedmiotowa usługę.

W myśl art. 471kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które

dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Są trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej : przede wszystkim wierzyciel musi ponieść szkodę w znaczeniu uszczerbku majątkowego, szkoda musi być spowodowana przez niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkoda musi istnieć związek przyczynowy.

Na podstawie art. 471 k.c. pralnia jako profesjonalny zakład prowadzący danego typu usługi jest odpowiedzialna zarówno za nienależyte wykonanie zobowiązania, jak i do naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody, zaś na podstawie art. 472 Kodeksu cywilnego odpowiada również za niezachowanie należytej staranności. Sąd uznał, iż strona pozwana ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie usługi przez zastosowanie metalowych spinaczy do zawieszenie sukni.

Jak wskazał biegły zastosowane przez pralnię zapinki z ostrymi kolcami spowodowały uszkodzenie sukni polegające na: przerwaniu ciągłości kilku nitek (rozdarcie) tkaniny wierzchniej w górnej części sukni na biuście. Uszkodzenia te mają charakter trwałe i nie usuwalny, naprawa tego miejsca poprawi tylko efekt wizualny, ale „blizna” pozostanie. Kolejne uszkodzenie polegało na zaciągnięciu nitek i włókien tkaniny wierzchniej pod pachą i na plecach (na wysokości łopatki. Biegły wskazał, iż możliwa jest profesjonalna naprawa, ale ślady w postaci lekkich naprężeń i rozsunień nitek w tle tkaniny mogą być widoczne. Nadto doszło do zmechacenia powierzchni co możliwe jest naprawienie przez wystrzyżenie, a zagniecenia można usunąć poprzez delikatne prasowanie poprzez tkaninę podkładową. Natomiast naprężone nitki i małe dziurki podszewki - możliwe są do całkowitego rozprowadzenia. Uszkodzenia tkaniny wierzchniej sukni, nawet po próbie profesjonalnej naprawy, obniżają wartość estetyczną sukni w stosunku do stanu pierwotnego - przed uszkodzeniem. Umieszczenie uszkodzenia na dekolcie czy plecach jest szczególnie niepożądane. Uszkodzenie tkaniny wierzchniej pod pachą oraz podszewki nie stanowią większego problemu. Sąd podzielił wnioski płynące z przedmiotowej opinii co do sposobu powstania uszkodzeń i niemożliwości ich usunięcia. Sąd nie przyjął jednak wartości sukni którą przyjął biegły na kwotę 1430 zł. Dokonał on wyceny szacunkowo uwzględniając wartość rynkową sukni. Jednocześnie wskazał, iż wartość 3.100,00 zł jest realna. Biegły dokonał rozpoznania co do wartości sukni sprzedawanych na rynku wtórnym i oszacował utratę wartości o 50%, podając, że na procent ten składa się fakt używania sukni i kwestia czasu bowiem im późniejsza data sprzedaży tym trudniej będzie ją sprzedać. Sam biegły wskazał w opinii uzupełniającej, że „rozrzut cen” jest duży na rynku. Wskazał, że cena 2.700 zł jaka wynika z podpisanej umowy przedwstępnej jest wysoka. Podkreślić należy, iż jak wskazał sam biegły w opinii ustnej jest on biegłym m.in. z zakresu włókiennictwa nie zajmuje się jednak wycena sukien ślubnych a nadto przy wycenie posiłkował się ogłoszeniami ze stron internetowych. Biegły wskazał, że kontaktował się ze sprzedawcą sukni, który poinformował go, że dokonuje skupu sukni swojej produkcji za 50% ceny zakupu.

Sąd uznał jednak, że wartość sukni została udowodniona obiektywnymi dowodami czyli paragonem zakupu jak i treścią umowy przedwstępnej. A. J. która zgodnie z umową przedwstępną miała zakupić suknię wyraziła gotowość zapłaty 2700 zł i taką kwotę powódka miała możliwość realnie otrzymać. Suknia była użytkowana jedynie w dacie ślubu, oprócz przybrudzenia jej spodu nie miała żadnych uszkodzeń, a do sprzedaży miało nastąpić zaledwie niecałe 3 miesiące od ślubu powódki. Istotna jest więc tutaj wartość sukni jaką powódka uzyskałaby, gdyby doszło do jej sprzedaży zgodnie z treścią umowy przedwstępnej. Kwestia, że producent sukni dokonuje ich skupu za 50% wartości nie jest dla Sądu miarodajne, albowiem doświadczenie życiowe wskazuje, iż z reguły producenci skupują po cenach zaniżonych by w przyszłości odsprzedać towar w wyższej cenie. Podkreślić nadto należy, iż powódka kierowała się ogłoszeniem pozwanego, iż specjalizuje się on praniem sukni ślubnych do czego wykorzystuje najnowszą technologię. Czynności jakie jednak wykonuje po ich czyszczeniu stanowi o braku profesjonalizmu wykorzystując do wieszania sukni uszytej z delikatnego materiału metalowych spinek które przecinają materiał. Sąd Najwyższy (orz. z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987/8 poz. 125) wskazał, iż przyjmujący zamówienie zakład wyspecjalizowany ma obowiązek ustalenia w momencie zawierania umowy, czy powierzona mu rzecz (garderoba) nie wykazuje właściwości wyłączających prawidłowe wykonanie usługi (por. art. 634 k.c). Powinien on więc wykazać się znanstwem materiału i jego właściwości tak, aby nie dopuścić do zniekształcenia rzeczy, jej fizycznego uszkodzenia czy zniszczenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2847,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2012 roku a więc od daty odmowy zapłaty odszkodowania przez pozwanego. O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 481 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na koszty te składają się: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 600 złotych (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu; Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348z późn.zm), opłata od pozwu 100,00 złotych, zaliczka na opinię biegłego 100,00 złotych oraz opłata od pełnomocnictwa 17 złotych. Nadto Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 410 zł (opinia pisemna + 152,24 zł opinia ustna) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo na wynagrodzenie biegłego przez Skarb Państwa- Sąd Rejonowy w/m.

Apelację od powyższego wyroku w części przewyższającej kwotę 1577 zł, to jest w zakresie kwoty 1270 zł w imieniu pozwanego wniosła jego pełnomocnik.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów:

- 1) art. 361 § 2 kc, art. 363 § 2 kc oraz art. 487 § 2 kc a także w zw. z art. 6 kc i art. 232 kpc - poprzez zasądzenie świadczenia nieekwiwalentnego, bez udowodnienia przez powoda wysokości roszczenia na dzień wyrządzenia szkody, z naruszeniem zasad obliczania i przyznawania odszkodowania (substytucji szkody poniesionej przez powoda);
- 2) art. 316 § 1 kpc i art. 233 kpc - poprzez wydanie orzeczenia pozostającego w niezgodzie z materiałem dowodowym, zgromadzonym w dacie wyrokowania;
- 3) art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez odmowę przyznania mocy dowodowej opinii biegłego sądowego w zakresie wartości sukni z daty oddania jej do pralni i przyjęcie w miejsce opinii biegłego sądowego, własne ustalenia co do wartości rzeczy w dacie wyrządzenia szkody;
- 4) art. 278 § 1 kpc - poprzez samodzielne ustalenie wartości sukni, czyli okoliczności wymagającej wiadomości specjalnych, którą zgodnie z procedurą może ocenić jedynie biegły sądowy;
- 5) art. 481 § 1 kc i art. 328 § 2 kpc - poprzez zasądzenie odsetek od świadczenia odszkodowawczego, którego wysokość Sąd ustalił w wyroku, od daty sprzed wyrokowania

W konkluzji pełnomocnik wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie do pozwanego na rzecz powódki kwoty 1577 zł z odsetkami od daty wyrokowania, na którą składa się wartość sukni ustalona przez biegłego sądowego (1430 zł) oraz zwrot ceny usługi pralniczej (147 zł) oraz o oddalenie powództwa w pozostałej części, z zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W niniejszej sprawie bezsporne jest to, że doszło do wyrządzenia szkody powódce. Pozwana Spółka wykonując na zlecenie powódki czyszczenie sukni ślubnej uszkodziła strukturę materiału. Utrata walorów estetycznych sukni jest niewątpliwa.

Zarzut naruszenia przepisów art. 361 § 2 kc, art. 363 § 2 kc oraz art. 487 kc a także art. 6 kc i art. 232 kpc okazał się częściowo uzasadniony.

Przepis art. 363 § 1 kc stanowi, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie

stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy restytucja naturalna sukni ślubnej – biorąc pod uwagę specyfikę uszkodzonego towaru - nie jest możliwa. Sukni ślubnej nie da się bowiem naprawić eliminując w sposób niewidoczny powstałych uszkodzeń. Nie oznacza to jednak, że suknia ta nie przedstawia i nie będzie przedstawiała żadnej ekonomicznej wartości, gdyby do jej naprawienia doszło.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie powódki trafnie zatem ograniczyło się do domagania się zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej i żądanie to, co do zasady okazało się uzasadnione.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadność żądania odszkodowania w wysokości wskazanej przez pełnomocnika powódki, nie została jednak w pełni udowodniona.

Sąd drugiej instancji wyraża jednak pogląd, że przepis art.6 kc nie czyni żądania zasądzenia odszkodowania całkowicie bezzasadnym jedynie z tego powodu, że przedstawione przez powódkę dowody nie potwierdziły zasadności jej żądania w określonej przez nią wysokości. Skoro bowiem – mając na uwadze rozkład ciężaru dowodu wynikający z art.6 kc – wskazana przez powódkę szkoda nie została udowodniona w określonej przez nią wysokości, to Sąd orzekający może ją ustalić w oparciu o przepis art. 322 kpc, tj. zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, jeżeli ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione.

W niniejszej sprawie ściśle udowodnienie rozmiaru szkody nie było możliwe.

Zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie uznaje się, że naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania pieniężnego wymaga ustalenia szkody w pieniądzu. Jej rozmiar należy określić według metody różnicowej, a więc poszkodowany może żądać kompensaty uszczerbku wywołanego w jego majątku przez zdarzenie, za które odpowiada podmiot zobowiązany. Przepis art. 363 § 2 kc stanowi zaś, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W ocenie Sądu Okręgowego i wbrew twierdzeniom pełnomocnika powódki, wysokości szkody nie można utożsamiać z ceną (2.700 zł), jaką powódka spodziewała się uzyskać, zawierając w dniu 14.05.2014r. umowę przedwstępną sprzedaży sukni.

Okoliczności niniejszej sprawy są nietypowe, aby spocząć na tak prostym rozumowaniu. Nietypowy jest też również uszkodzony towar, – czyli suknia ślubna. Zasadniczo przyjmuje się, że suknia ślubna jest ubraniem „jednorazowym”, okazjonalnym, zakupionym na szczególną, wyjątkową uroczystość. Jest faktem powszechnie znanym, że nie kupuje się sukni z zamiarem dalszej odsprzedaży, Cena sukni po jej użyciu (spełnieniu jej funkcji) drastycznie spada. Handel sukniami ślubnymi „używanymi” jest praktycznie znikomy, dlatego rynek sukni ślubnych traktowany jest w branży, jako trudny. W związku z tym ściśle udowodnienie rozmiaru szkody w niniejszej sprawie nie było możliwe z uwagi na nietypowy charakter towaru, który wymaga szczególnego klienta.

Zaoferowane przez powódkę dowody są uznane za wiarygodne. Faktem jest, że powódka 14.05.2012r. zawarła umowę przedwstępną sprzedaży sukni ślubnej, a więc dwa dni po weselu. Kupująca A. J. obejrzała suknię osobiście i zaakceptowała jej stan estetyczno-użytkowy bez zastrzeżeń (§ 3 umowy), pomimo, że suknia wymagała czyszczenia. Nadto to powódka oddała suknie do pralni, choć umowa przedwstępna nie nakładała na nią takiego obowiązku. W tych okolicznościach sprawy powódka mogła liczyć się z tym, że suknia – wykonana z delikatnej tkaniny z ozdobami - może ulec uszkodzeniu. Powódka najwidoczniej taką ewentualność brała pod uwagę, skoro sama przed Sądem dowodziła, że szukała pralni z największym doświadczeniem w realizacji tego rodzaju usług.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka oddając suknię do pralni przejęła na siebie częściowe ryzyko związane z tym, że gdyby do uszkodzenia sukni ślubnej doszło, nie osiągnie przy sprzedaży sukni ceny 2.700 zł. Bynajmniej

umowa przedwstępna w swoich zapisach nie zawierała postanowienia zwalniającego ją z takiego ryzyka, bo w zakresie nieuregulowanym odsyłała do przepisów Kodeksu Cywilnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc okazał się uzasadniony. Sąd Okręgowy ostatecznie uznał opinię biegłego S. F. za rzetelną i miarodajną, choć opinia ta ma w pewnych miejscach charakter polemiczny. Nie wynika to jednak z niekompetencji biegłego tylko z uwagi na trudności związane z dokonaniem wyceny towaru, jakim jest suknia ślubna. Biegły wycenił suknię ślubną na kwotę 1.430 zł i jest to wartość do zaakceptowania, choć wartość ta nie rekompensuje szkody powódki w pełnym zakresie. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż powódka mogła sprzedać suknię za cenę wyższą, przyjęcie przez Sąd - przy ustalaniu wysokości szkody - cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 kc), byłoby zabiegiem krzywdzącym dla powódki i nie uwzględniałoby zysku, który mogłaby osiągnąć, gdyby suknię sprzedała bez uszkodzeń (art. 361 § 2 kc).

Suknia na dzień wyrokowania znajdowała się w pralni. Nie została odebrana przez powódkę i stanowi nadal jej własność. Suknia jest uszkodzona i obiektywnie modowo straciła na aktualności. Trudno byłoby zatem uzyskać za nią cenę zbliżoną do tej, którą powódka spodziewała się otrzymać, podpisując umowę przedwstępną. Nie można jednak nie zauważyć, że suknia – pomimo powstałych uszkodzeń, przedstawia określoną wartość ekonomiczną. Dopuszczanie jednak kolejnego biegłego w sprawie, w celu ustalenia wartości sukni na dzień przyjęcia sukni do pralni nie byłoby zabiegiem celowym, skoro wartości tej nie da się obiektywnie ustalić. Wartość konkretnego towaru określa przecież zależność między wysokością ceny a wielkością podaży. Przy nietypowych towarach jest to bardzo trudne do zweryfikowania.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że na skutek uszkodzenia sukni, jej wartość zmalała. Dla ustalenia wysokości szkody za punkt wyjścia przyjął jednak cenę określoną w umowie przedwstępnej na kwotę 2.700 zł a nie w opinii biegłego. Od tej ceny, w ocenie Sądu, należało odliczyć 500 zł. Suknia dodatkowo wymaga naprawy. Szacunkowy koszt cerowania artystycznego to kwota ok. 100 zł, którą winna ponieść strona pozwana wraz z kosztami nieprawidłowo wykonanej usługi czyszczenia 147 zł. Reasumując Sąd Okręgowy dokonując wyliczenia szkody (art. 322 kpc) obniżył należne powódce odszkodowanie zasądzone przez Sąd pierwszej instancji o kwotę 400 zł, co dodatkowo czyni zarzut naruszenia art. 278 § 1 kpc bezzasadnym.

Suknia na dzień dzisiejszy przedstawia pewną wartość rynkową, tyle że w ocenie Sądu Okręgowego to nie powódka a strona pozwana winna ponosić największy ciężar ryzyka związanego z tym, że sukni nie da się już odsprzedać nawet za symboliczną cenę. Według twierdzeń powódki suknia ta na dzień dzisiejszy nie przedstawia dla niej żadnej wartości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ewentualna transakcja sprzedaży sukni na dzień dzisiejszy jest mała realna, biorąc pod uwagę fakt, że model sukni utracił na aktualności a jej stan - na skutek widocznych uszkodzeń, spowodował, że suknia nietępliwe utraciła swoje pełne walory estetyczne.

Zarzut naruszenia art. 481 § 1 kc i art. 328 § 2 kpc okazał się nieuzasadniony. Powódce należą się odsetki od dnia wezwania strony pozwanej do spełnienia świadczenia. Strona pozwana po wezwaniu do zapłaty, pismem z dnia 08.10.2012r odmówiła wypłaty odszkodowania i od tej daty słusznie Sąd Rejonowy zasądził należne powódce odsetki.

Z uwagi na powyższe i na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. Powódka uległa w zakresie dochodzonego roszczenia w niewielki zakresie, dlatego koszty procesu za pierwszą instancję nie wymagały korekty. Koszty procesu za instancję odwoławczą Sąd drugiej instancji między stronami wzajemnie zniósł (art. 100 zd. 1 kpc).